

## *Ideologia jak zbrodnia!*

*To wypracowanie poświęcam tym osobom, które pragną założyć rodzinę, wolną od niebezpieczeństw jakie towarzyszą nowym młodym rodzicom, którzy zwykle są poddani ideologii ich otoczenia w wychowywaniu własnego potomstwa. Nie mając wzorców, które by pozytywnie zakorzeniły się w nich, ulegając wpływowi otoczenia, często w sprzeczności z ich własnymi odczuciami, dopełniają kielich goryczy zbrodnią wymierzoną bezpośrednio w tego, który powstał z ich ciała. W obecnym XXI-wieku ustalonym przez Człowieka, Planeta Ziemia przeżywa grozę zbrodni dokonywanych na najmłodszych obywatelach tej Planety. Zbrodni, która eliminuje z życia tych, którzy są naszą przyszłością istnienia w tej krainie. Dlaczego tak postępujemy? Co nami kieruje, że bierzemy masowy udział w tej zbrodni! Odpowiem; pycha pieniądza, wiara w bóstwo, brak rzetelnej wiedzy o samo istnieniu. W dobie rozwoju nowej technologii, ci co dotychczas byli użyteczni dla pracodawcy w dużej części są eliminowani z rynku pracy, bo nowa metoda pracy jest efektywniejsza od tej, która odchodzi do lamusa. Ta zmiana ma wpływ na nasze zawołanie, być albo nie być. Nowoczesna technologia to wielki pieniądz i zysk tego, który ją wprowadza w życie. Od nowoczesności uciec nie zdołamy. Ale możemy wymusić na pracodawcy, który wprowadza nowoczesne rozwiązania w życie, które przynoszą jemu wielkie korzyści finansowe aby część dochodów z zysków przeznaczył na rozwój nowych miejsc pracy lub solidarnie podzielił się nadwyżką z biednym, którego to on stworzył wskutek wprowadzenia nowoczesnej technologii, odbierając mu prawa do pracy. Jeżeli ten nowoczesny pracodawca uzna, że los bezrobotnego to nie jego bajka, wnet zrozumie jak pycha pieniądza kreuje nową ideologię zbrodni. Mądre zarządzanie naturą Człowieka u którego płatna praca to podstawa by żyć przynosi obopólne korzyści, w innym przypadku rozpacz będzie wspólna. Pamiętaj Pracodawco! Twoje spokojne życie osobiste i rodzinne oparte jest na współpracy z tym, który też ma rodzinę. W innym wypadku ojcem zbrodni będzie krwawa rewolucja. Zachowaj w swojej pamięci groźne zdanie: Ja nic nie mam, ty też nie będziesz szczęścia w pieniądzu widział! Druga ideologia, która jest równie śmiertelna dla młodego pokolenia, to wiara naszych ojców i matek w bóstwa. Oni to właśnie podają swoim spadkobiercom miecz do ręki, aby w imię wymyślnego bóstwa ścinać głowy tym, co dopiero zostali do życia powołani. W dobie rozwijającej się cywilizacji rosną szeregi religijnych fanatyków, którzy są przygotowywani przez kapłanów rządnych krwi do dokonania zbrodni na bliźnim. Czynią to nie rozumując, że niszczą nie tylko bliźniego ale i własną przyszłość. Natomiast tchórz, który namawia do zbrodni tego co dopiero rozpoczął nowe życie, ma się jak najlepiej do końca swoich dni. Do tchórzy*

należy także zaliczyć tych, którzy niby w imieniu sprawiedliwości czy to boskiej, czy to społecznej, przygotowują i wysyłają młodego żołnierza na wojnę za pieniądze tych, którym przyjdzie opłakiwać tego, którego szczęścia tak pragnęli. Och nierozumni rodzice. Przecież ci, którym oddaliście do dyspozycji młodą i życiodajną waszą krew nie są bogami ani waszymi Panami. Czy nie widzicie, że fałszywi piewcy sprawiedliwości mają się dobrze. Oni radują się własnymi wnukami, wy nie. Obudź się rodzicu, dzieci to twoja przyszłość. Nie oddawaj we władanie drugiemu to co najcenniejsze dla ciebie, choćby od niego bił boski blask. Ale też muszę wam rodzice zarzucić, że to wy jesteście winni zbrodni na własnym potomstwie. Produkuje broń, która jest śmiertelna, biorąc za nią wynagrodzenie. Czyniecie pieniądź ważniejszym od życia, a przecież to właśnie życie stworzyło pieniądź. Mądrość, która jest przedmurzem mocy stworzyła Człowieka. Tenże Człowiek, który jest odbiciem mądrości i mocy wymyślił boga nadając mu imię Pieniądź. Te bóstwo zostało obdarzone przez Człowieka cechami, które sam posiada i tylko on jest w mocy tym bóstwem się posługiwać. Człowiek ma dwie natury, dobrą i złą. Jaką naturą obdarzy pieniądź, taką jego i innych przyszłość. Trzecia ideologia, która jest zabójcza dla nowego młodego życia, to brak wiedzy o przyszłości, kiedy dojdziemy do kresu swych dni. Już od dziecka wpajamy my rodzice swojemu potomstwu, że nasze życie to wypadkowa zdarzeń dwóch płci. Gdyby nie tato i mama nie byłoby nas, czyli potomstwa. Kiedy my, potomstwo, zaczynamy pytać gdzie jest nasz pradziadek lub prababcia, których nie mieliśmy okazji na własne oczy oglądać, to rodzice usiłują nam wmówić, że wybrali się w podróż do wiecznego Nieba, aby będąc tam, śpiewać piosenkę Bogu lub co gorzej, mogli wybrać się do Piekła, gdzie będą zatrudnieni przy utrzymaniu ognia piekielnego lub nawet wiecznie się w nim piec. Inni, którzy są ateistami twierdzą, że po prostu rozpuścili się w przestrzeni i więcej ich nie będzie. Stawiacie kochani rodzice swoje potomstwo na rozdrożu. Rozumiem, że to Człowiek wyłożył wam taką teorię co będzie z wami gdy kończy się pielgrzymowanie rodzaju ludzkiego na tej Ziemi bez próby wyjaśnienia, czy to co wam On przedstawił ma oparcie w rzeczywistości. Jednakże ochoczo potomstwu przekazujecie tę fałszywą wiedzę po to, aby już za młodu zniechęcić ich do życia. Bo jeżeli oni śledzą a nawet już za młodu biorą udział w nieszczęściach jakie dotykają ludzi, które dzieją się za ich wolą, to często wnoszą pretensję, ba przeklinają rodziców za powołanie ich do okrutnej pielgrzymki na tej Ziemi. Inni wyobrażając sobie wszelkie zło jakie będzie czekać na jego drodze życia, woli przedwcześnie je opuścić. Wówczas rodzic lamentuje nad zwłokami oskarżając wszystkich za nieszczęście, które ich dotknęło, ale szerokim łukiem omijają właściwych winowajców tego nieszczęścia, samych

siebie. Ten, który niedawno przyszedł do świata żywych, do rodziców których sam wybrał a już go nie ma wśród nich, tak chciałby wam powiedzieć. Ojczy! Matko! ja żyję. Jestem chwilowo w pamięci Ziemi. Mówię, nie istnieje Niebo jakże sobie wyobrażacie, ani piekło nie istnieje, a o bogach tam nikt nie słyszał. Ja wnet, z własnej woli, wybiorę nowych światłych rodziców, aby cieszyć się nowym życiem. Żal mi was, że nie poszukujecie prawdy o istnieniu, dlatego cierpicie i innymi tym cierpieniem zarazacie. Patrz Ojczy! Patrz Matko! Są światłe rodziny, które przypominają potomstwu, że w nich widzą nadzieję własnej przyszłości. Że, oni są światłem na ich nowej drodze życia. Pragną przyjsia do świata żywych w ich potomstwie. Chronią potomstwo przed każdym nieszczęściem. Nie pozwolą aby w jakimkolwiek imieniu ich potomkowie podnosili rękę do zadania śmiertelnego ciosu bliźniemu. Ojczy! Matko! Jakże wspomniałem widzę obrazy. Mam możliwość oglądać swoją przyszłość, nowych rodziców ich pradziadka, który będzie moim Ojczy czy ich prababcie, która będzie moją Matką. Jestem żywą mocą i jej pamięcią, dlatego nie mając ciała widzę. Miłujcie życie, miłujcie mądrość bo razem są waszą wiecznością. Odwróćcie się od bożków, bo one nie istnieją. Nie pochylajcie głowy przed Człowiekiem, bo on jest wam równy. Tylko rozumni ludzie i wolni od poddaństwa są przyszłością istnienia szczęśliwego życia. Kiedy wasze ciała otulone są pieluszkami snu mówię: Ojczy! Matko! ja żyję i żyć będę. Do póki istnieje wieczność a w niej światłość, ja będę z nią. Taką wiedzę przekazuje Wam, Jerzy Zygmunt Żelichowski dnia 10 października 2013 roku.

